

Szła raz z mamą ścieżką wąską.
– Idź gęsiego, jesteś gąską,
wtedy mi nie zginiesz w krzaczkach.
I nie kołysz się jak kaczką!
Może sobie pogęgamy?
– Gę, gę...! Co to? Nie ma mamy,
za to ślimak stroszy różki!
Lepiej zejść straszyci z dróżki!

